

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNI

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelnny Redaktor: **JAN CHOROSNICKI**

Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curitiba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N° 842

Sekcja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI
Rua Tibiriçá, 12. — Caixa Postal, 2295

Aderes Filii „Gazety Polskiej” w Ameryce:
A. S. WĘGRZYN
1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Rok 40

Nr. 44

Kurytyba-São Paulo, 31 Października 1931

ODSLONIĘCIE POMNIKA CHRYSTUSA ZBAWICIELA W RIO DE JANEIRO

„Niech Jezus Chrystus zawsze panuje w Brazylii” — Słowa Kardynała Sebastiana Leme, wypowiedziane w czasie ostatnich uroczystości.

Z pewnością żaden naród nie może się pochwalić tak wzniosłym zdarzeniem religijnym, jak Brazylija. Najwyższą górę, Corcovado, wznoszącą się nad wejściem do portu stolicy kraju, Rio de Janeiro, wybrała sobie Brazylija jako podstawę pod najwspanialszy pomnik na świecie, pomnik Zbawiciela Chrystusa, pomnik, który mierzy 40 m. wysokości, a długość rozpiętych rąk wynosi 30 metrów, monument, który kosztował przeszło 2 miliony, złożone z dobrowolnych składek w całej Brazylii, w których sam rząd brał dość silny udział. Model wypracowany został w Paryżu przez Polaka, a wykonanie polecone zostało inżynierowi brazylijskiemu. Cały monument składa się z żelaza i betonu.

Żeby zrozumieć, z jakimi trudnościami musiał walczyć wykonawca pomnika, dr. Heitor da Silva Costa, musimy uprzytomnić sobie, wielką szczupłość miejsca u podstawy, gdyż wierzchołek Corcovado ma zaledwie 15 m. kwadratowych powierzchni. Przytem, zważywszy na estetyczne względy, na trudność odnawiania Boskich rysów Przenajświętszego Oblicza Zbawiciela, następnie na trudności wykonania, musimy przyznać, że zadanie wykonawcy nie było drobnostką.

Wykonanie modelu zostało powierzone znakomitemu rzeźbiarzowi Pawłowi Landowskiemu, zamieszkałemu w Paryżu.

Po licznych studjach w Europie, powrócił inżynier Heitor da Silva Costa do Rio i najpierw kazał zrobić wykonawcom pomnik wysokości 4-ch metrów, który został później kilkakrotnie przekalkulowany i stopniowo powiększany, przez rysowników, podległych jego rozkazom, aż wreszcie, plan powiększenia, w którym każdy cal był matematycznie obrachowany, został ukończony. Rusztowanie wewnętrzne stanowią cztery kolumny z cementu systemem Hennebique'a, które zagłębiając się w fundamenty, dochodzą aż do głowy posagu, pochylając się nieznacznie do środka. Jeżeli zważy się jeszcze na trudności konstrukcji głowy posagu, a przedewszystkiem ramion, których rozpięcie mierzy 30 metrów, to powinniśmy przyznać, że architekt, dokonał cudów, tworząc z danej konstrukcji zewnętrzną wykonaną z żelaza i cementu, wypadła wprost imponująca, a zrozumienie całokształtu robót, wymaga znajomości niepoślednich z dziedziny architektury i inżynierji.

Poświęcenie tej statuy odbyło się, jak już pisaliśmy, dnia 12-go października, w dzień odkrycia Ameryki. Ale przez cały tydzień poprzedzający od dnia 4-go, odbywały się w Rio de Janeiro konferencje i nabożeństwa, aby w ten sposób dać całej urzeczności więcej powagi i znaczenia.

Słynny mówca z Rio, Ks. Dr. João Gualberto, zajmował w tych różnych konferencjach pierwsze miejsce.

Najważniejsze sprawy społeczne zostały poruszone; n. p. „Panowanie Chrystusa w społeczeństwie”, „Panowanie Chrystusa w rodzinie”. Rozwód a godność niewiasty, Panowanie Chrystusa w szkole. Konieczność i znaczenie nauki religji, Panowanie Chrystusa w kołach inteligencji. Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie, panowanie Chrystusa wśród robotników i t. d. i t. d. Dwóch biskupów z Argentyny, z B. Aires i z Tucuman było obecnych. Razem było 53 arcybiskupów i biskupów. W sobotę dnia 10-go października odbyła się w katedrze Candelaria w Rio Msza. św. pontyfikalna, którą celebrował delegat papieki, ks. kardynał D. Sebastião Leme, przy asyście Nuncjusza Prymasa Brazylii oraz wszystkich arcybiskupów i biskupów i 600 księży. Ks. Prymas z Bahii wygłosił kazanie. W niedzielę rano miała się odbyć Msza polna z Komunią generalną 40 tysięcy osób, ale z powodu deszczu odbyła się adoracja w kościele św. Anny, w której brali udział wszyscy dygnitarze kościoła i świeccy. Odbyły się modlitwy o dobrobyt Brazylii. Biskup z Espírito Santo miał piękna przemowę. W niedzielę wieczorem odbyło się w kościele św. Franciszka de Paula uroczyste zakończenie kongresu, na którym najslawniejsi mówcy wygłosili mowy: Ks. Dr. João Gualberto, Dr. Plácido de Mello, obecny dyrektor Banku do Brasil, profesor hr. Celso i t. d.

Poniedziałek, dn. 12-go, był najgłośniejszym dniem całej uroczystości. Rano odbyła się na „Stadio Fluminense” Msza polowa, którą celebrował arcybiskup z Minas Geraes, D. Helvecio, a podczas której wygłosił kazanie ks. Benedyktyn Plácido de Oliveira. Po Mszy św. przyjechali wszyscy dygnitarze kościoła i świeccy na wysoką górę Corcovado, do pomnika, gdzie odbyło się właściwe poświęcenie figury przez ks. kardynała. Z powodu szczupłego miejsca, było tylko około 70 osób. Pod figurą ustawiono ołtarz, przy którym najpierw odprawił Mszę św. Nuncjusz papieski. Po Mszy św. rozpoczął kardynał poświęcenie figury. Tysiące ludzi asystowało na dole, którym przez radio udzielono każde słowo poświęcenia i każdy akt. Aeroplany krążyły około pomnika podczas poświęcenia. Arcybiskup z Porto Alegre miał przemowę i rektor Uniwersytetu. Po tych przemowach odbyło się poświęcenie się Brazylii Jezusowi Chrystusowi. Prezydent Getulio Vargas klęczał na klęczniku obok kardynała.

Przez ten cały czas była piękna pogoda. Dopiero o 11-ej za-



częło padać i ludzie się porozchodzili.

O godz. 4 ej odbyło się uroczyste poświęcenie figury na Pra-

Jak obchodzono w Kurytybie dzień 24-go października.

Pamiętny dzień zwycięstwa Rewolucji, obchodzono w Paranie nader uroczystie. Rano o godz. 9 ej odprawiono w Katedrze Mszę Św. zamówioną przez interwentora federalnego gen. Mario Tourinho, za spokój duszy poległych. W uroczystym nabożeństwie uczestniczył p. interwentor, członkowie Rządu Stanowego, reprezentanci prasy i tłumy wiernych. W wszystkich szkołach, profesorowie wygłosili odpowiednie wykłady, tłumacząc działy znaczenie tego dnia, a następnie uczniowie odśpiewali patriotyczne śpiewy. O pół do 3, wojsko stojące w garnizonach Kurytyby, uformowały się w szereg bojowy na placu Santos Andrade, ul. João Negrão i Av. Silva Jardim. O godz. 3-iej mniej więcej, oddano salwy z armat 5-go G. A. M. i na rozkaz komendanta rozpoczęła się defilada wojska federalnego i stanowego poprzez ul. João Negrão, plac Santos Andrade, ul. 15 de Novembro, Avenida João Pessoa i plac Osorio, skąd pojedyncze jednostki, udały się do swych kasarni. Na Avenidzie João Pessoa, wznosił się umyślnie postawiony pawilon, z którego p. interwentor federalny oraz władze cywilne i wojskowe, przypatrzywały się pochodom wojska. Na ulicy przez całe popołudnie panował wzmożony ruch a szcze-

gólnie w czasie pochodu wojska, tłumy stanowiły trudną do przebycia zapórę. Przez cały dzień sklepy były pozamykane, jak również urzędy, a ulice były dekorowane flagami.

ARGENTYNA

Linja lotnicza pasażerska między Argentyną a St. Zjednoczonymi.

W przeszłym tygodniu, oddano do użytku publiczności, linję lotniczą, między Buenos Aires i Stanami Zjednoczonymi. Zlotniska Rivadavia w Moron, wystartował aparat do Mendoza i Santiago, de Chile. Przed dwoma laty, została uruchomiona linja pocztowa powietrzna między dwoma krajami, która obecnie została zamieniona na pasażerską. Obecnie dwa razy w tygodniu będą się odbywać odloty aeroplanów osobowych, które odwiedziwszy główne miasta w Ameryce Południowej, będą docierać do Miami w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Kandydatura generała Justo do prezydentury.

Generał Justo, kandydat na prezydenta Republiki Argentyńskiej, powrócił z agitacyjnej podróży po północnych prowincjach gdzie spotkał się z żywymi oznakami sympatyj ze strony wyborców. Jak wielką jest popularność jego kandydatury świadczy fakt, że jeden z wagonów salonowych jego pociągu musiał

być użyty na przechowanie kwiatów, otrzymanych przez wielbicieli. Na dworcu oczekiwały przybycia generała wielkie tłumy publiczności, które urządziły mu, wspaniałą swację.

W ten sposób Brazylija dała dowód swej wiary, która odziedziczyła od swych przodków, sławnych żeglarzy portugalskich, którzy roznieśli Imię Chrystusa po szerokim świecie, zachowała nienaruszoną do dni dzisiejszych. Dziś Wiara Św. Katolicka, pomimo szatańskiej propagandy bezbożników, którzy niby drudzy zbuntowani anieli, wyzywający Wszemmoc Boga, święci trjumfy, a cały naród zapatrzonej z miłością i ufnością w znak Świętego Krzyża, zwalczający przeciwności, i patrząc z ufnością w przyszłość, może spokojnie mówić: „In hoc signo vinces!”

Prezydent Irigoyen będzie się bronił.

Komendant wyspy Martin Garcia, kapitan fregaty Adolfo Garand, złożył na ręce prowizorycznego Rządu paczkę papierów, oddaną mu przez uwięzionego na tej wyspie byłego prezydenta Argentyny Hipolita Irigoyena, zawierającą obszernie memorandum, usprawiedliwiające rządy, usunięte od władzy dostojnika. Brzmienie tego bądź co bądź ważnego dokumentu jest nieznane, a na żądanie ekspreszenta, został on oddany panu Rodriguesowi Irigoyenowi, siostreńcowi tegoż, który ma z niego zrobić użytek, przy obrońce stryja.

Rozszerzenie portu Mar del Plata.

Rząd przeznaczył cztery miliony pezów, na rozszerzenie portu w Mar del Plata. Po ukończeniu robót, wielkie okręty transatlantyczne, będą mogły zawijać do tej przystani, skracając drogę do Europy o dwa dni.

Redakcja i Administracja „Gazety Polskiej w Brazylii” mieści się przy ulicy Aquidaban Nr. 842.

Wieści z S. Paulo.

Powrót gen. Miguela Costa

Gen. Miguela Costa, powróciwszy z Rio de Janeiro, oświadczył, że nie jest politykiem i nie chce nim być. Złożył komendę Siły Zbrojnej Stanowej, oczekując na uspokojenie się Stanu, na dwa albo trzy miesiące, by poświęcić się wyłącznie, pracom w Legionie Rewolucyjnym. Po upływie tego przeciągu czasu, obejmie komendę Policji Paulistańskiej, z powrotem.

Ujęcie oszust

W mieście S. Paulo, udało się policji przychwycić por. Raula Ribeiro Vasconcellos. W swoim czasie, jako skarbnik Szpitala w Cambucy, poszkodził Delegację Fiskalną na 1800 kontów, fałszując odpowiednie podpisy. Przeniewierca usiłował popełnić zamach samobójczy.

Zniszczono półtora miliona worków kawy

W różnych portach Brazylii, zniszczono półtora miliona worków kawy, przyczem należy podkreślić, że w samym Santos, jako w najważniejszym porcie eksportowym, wrzucono do wody 1.166.267 worków kawy.

Niebezpieczny ptaszek z Nowego Jorku, na gościnnych występach w S. Paulo

Z Nowego Jorku, donoszą policji paulistańskiej, że znajduje się prawdopodobnie, w Stanie S. Paulo, jeden z najniebezpieczniejszych zbrojnych, jakiego wydały Stany Zjednoczone, nazwiskiem Donald Wilbur Cooc. Liczy on zaledwie 23 lat, lecz już w 12-tym roku życia rozpoczął on swoją zbrodniczą karierę. Urodzony w 1908-ym już w 1920-ym, został skazany na dłuższe więzienie; w 1922-ym, został warunkowo wypuszczonym, lecz w rok później dopuścił się różnych przestępstw i został skazany, na 2 lata więzienia. Za używanie zakazanej broni i z powodu kradzieży, otrzymał jeszcze w dodatku 4 lata, pozbawienie wolności osobistej. W r. 1930-ym, za ledwie wypuszczony na wolność, dokonał w Nowym Jorku rabunkowego włamania, z bronią w ręku, zdobywając znaczne sumy w pieniądzu i klejnotach. Przychwycony, został skazany na 20 lat więzienia, które miał odepkutować w zakładzie karnym Cimitarra. Lecz niebezpieczny ptaszek nie pozostał długo w klatce. Dn. 19-go czerwca zdołał zbiec bez śladu. Są pewne poszlaki, że zbrodniarz, znajduje się w Stanie S. Paulo. Policja z Nowego Jorku podaje o nim następujące szczegóły, wyznaczając 500 dolarów nagrody, za pochwycenie rzezimieszka: 23 letni zbrodniarz, ma ciemne włosy, oczy niebieskie, jest średniego wzrostu, gdyż liczy 5 stóp wysokości mniej więcej, waga jego wynosi 134 funtów, ubiera się z zamiłowaniem w niebieskie spodnie, w celu wyszydzenia policji. Wielu urzędników policji z S. Paulo, wyjechało w głąb Stanu na łów ptaszka, a zarazem Centrala zawiadomiła wszystkie delegacje policji, w celu ułatwienia pochwycenia zbrodniarza.

Obraża cześć dziennikarza srogo ukarana.

W swoim czasie kilku osobistych nieprzyjaciół redaktora naczelnego „A Patria Portuguesa” wydrukowało i pusiło w obiegu pamflet, ubliżający w wysokim stopniu, cześć wspomnianego dziennikarza. P. Joaquim Campos, tak bowiem nazywa się spotwarzony redaktor, wytoczył autorom tegoż pisma, proces o

oszczerstwo i obrażę cześć. W czasie procesu, sprawcy potwarzy, odwołali oszczerstwa, lecz obrażony dziennikarz, nie zadowolili się tem odwołaniem, prowadząc w dalszym ciągu proces. Wyrok trybunału, skazał autorów pisma, obrażającego cześć dziennikarza, na karę jednego konta grzywny i półroczne więzienie. Pan Joaquim Campos, który jest bardzo lubiany i szanowany w kolonii portugalskiej, odbiera liczne życzenia, z powodu pomyślnego załatwienia dla niego sprawy.

Przedłużenie jednej z linii, kolei paulistańskich.

Bawi w miasteczku powiatu wem Garça inżynier Kompanji Paulistańskiej, który prowadził w roku 1927-ym roboty przy linii ubocznej, drogi żelaznej, z Agudos, od 420-go kilometru, przez Piratininę do Garça. Jego pobyt jest związany z zamiarem przedłużenia tej linii, która sięga dziś miejscowości Mariília (552 km.) przez Rio Peixe do linii Sorocobana. Okolice, które ta nowa kolej ma przecinać, obfituje w ziemię przydatną pod uprawę kawy, jak również w dziewicze lasy. Bez wątpienia ta nowa odnoga kolei żelaznej, przyczyni się niepomiernie do podniesienia i rozwoju ekonomicznego, Stanu S. Paulo.

Rio de Janeiro.

24-go października w Rio.

Celem uczczenia pierwszej rocznicy zwycięstwa rewolucji, odbyły się w Rio de Janeiro różne uroczystości, których przebieg był następujący: O godz. 11 przed południem odbył się w Maurytańskim Pawilonie bazar, w czasie którego, panie z najlepszego towarzystwa obsługiwały kupujących. Po południu na Campo Sant'Anna urządzono zabawę dla biednych dzieci; o godz. 3-iej w Teatrze Municipal, odbyło się uroczyste posiedzenie, przy obecności najwyższych władz cywilnych wojskowych i morskich. Około godz. 4-iej odbyły się zapasy atletyczne w budynku Nieustającej Wystawy Okazów. Wieczorem koncertowały kapela wojskowe po rozmaitych placach publicznych stolicy i spalono znaczną ilość ogni sztucznych, na Largo da Gloria, Praça de Paris i Avenida das Nações.

Podróż pana ministra znowu odłożona.

Minister Komunikacji, odłożył zamierzoną podróż do Parahyby poraz wtóry.

Ojciec Św. składa życzenia.

Kardynał Pacelli, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, przesłał ks. Kardynałowi D. Sebastjanowi Leme, depeszę, z pozdrowieniami Ojca Św., z powodu świetnego przebiegu uroczystości odsłonięcia statuy Chrystusa Zbawiciela. Głowa Kościoła Katolickiego, złożył równocześnie życzenia pomyślności i pokoju dla narodu brazylijskiego jak i raz jeszcze apostolskie błogosławieństwo.

Ostrożnie z młodemi żonami.

W miejscowości S. Gonçalo, (przedmieście Niteroi), zmarł 80 letni Armenio Salvador, otruty przez własną młodzieńką żonę, która zakochała się w 26-letnim chłopcu. Biedactwo, bardzo przygnębione, nie wypiera się swego drastycznego sposobu pozbycia się miłego staruszka raz na zawsze, lecz utrzymuje, że uczyniła to przez pomyłkę, sygnując do kawy jakąś truciznę, zamiast cukru!

Znów Niemcy na horyzoncie.

Balon sterowniczy „Graf Zepelin” przybył w przeszły poniedziałek do Recife, przywoząc pasażerów i pocztę.

Kurs pieniędzy w Rio.

W tych dniach notowano w Rio funt szterling 60\$000 a dolar 15\$690.

Rio Grande do Sul Pływająca Wystawa.

Towarzystwo Rolniczo-Hodowlano-Przemysłowe z Rio Grande do Sul, postanowiło urządzić oryginalną wystawę produktów rolnych i fabrycznych tego Stanu, a także bogactw przyrodzonych, kryjących się w łonie, tej żywej i obszernej części, wielkiej Brazylii. W tym celu urządziła się parawiec, który zabrawszy próbki i okazy fauny, flory, królestwa mineralnego i wyrobów fabrycznych, odwiedzi wszystkie porty Urugwaju i Argentyny. Następnie po powrocie parowiec ten odbędzie podróż wzdłuż całego wybrzeża Brazylii, odwiedzając wszystkie przystanie. Oprócz propagandy przemysłu i rolnictwa riograndeńskiego, jest zamierzona, na szeroką skalę zakreślona propaganda intelektualna, wytwórczości umysłowej Stanu Rio Grande do Sul. Na statku znajdować się będzie oddział dla publicystyki, która zawierać będzie wydawnictwa, czasopisma, a także katalogi, cenniki książki okazowe, i t. p. Interwentor federalny generał Flores da Cunha, przyrzekł temu przedsięwzięciu całą swą pomoc i poparcie.

Zjazd polityczny.

Stronnictwo Liberalne, zwołało na dzień 28 b. m. zjazd, mający zająć się rozmaitymi ważnymi zagadnieniami politycznymi.

mi, a przede wszystkim ma się obradować nad powrotem do życia konstytucyjnego.

Znów krwawy bal.

Gdzieindziej w czasie balu jest kotyljon w modzie, rozdawanie paniom bukietów, tancerzom odznak za zręczność, w lesistych stronach Rio Grande do Sul, o pewnej godzinie zaczyna się strzelanina, o której później mówi się szeroko, wyliczając z satysfakcją ilość oddanych strzałów oraz liczbę zabitych. Nie zawiódł pokładanych nadziei bal, który odbył się w Passo Fundo, chociaż nie w tym stopniu, jak można było się spodziewać, gdyż liczba rannych była nieznaczna, a wyniesiono tylko 4-ch poległych. Wobec ciężkich czasów, ginie chęć zabawy nawet w Passo Fundo.

Ojciec Pabsta skazany.

Ojciec, znanego rabusia i współnika krwiożerczego Kindermanna, Pabst, oraz jego matka Juljanna, stawali przed sądem, oskarżeni o udział w napadzie rabunkowym w Porto Alegre i przechowywanie skradzionych przedmiotów. Stary Jan Pabst został skazany na dwa lata więzienia, małżonkę zaś jego, uwolniono od winy i kary.

Paraná.

Uroczystość odkrycia Ameryki na kolonii Candido de Abreu.

W szkole polskiej na linii Palmital na kolonii Candido de Abreu w dn. 12 b. m. odbyła się piękna uroczystość z okazji święta odkrycia Ameryki. W dniu tym profesor nasz pan Wacław Mieszkowski w obecności przedstawicieli władz miejscowych oraz zebranych w liczbie około czterdziestu osób wygłosił krótki, lecz treściwy odczyt w języku portugalskim o doniosłości

odkrycia Ameryki dla nauki całego świata. Po odczycie i paru aktualnych przemówieniach p. sekretarza towarzystwa Mieczysława Grzybowskiego nastąpiły popisy dzieci na tematy z historii odkrycia Ameryki i Brazylii w językach portugalskim i polskim a po podniesieniu sztandaru Brazylii i odśpiewaniu przez dzieci i młodzież z nowopowstałych kursów wieczorowych Hymnu Brazylijskiego nastąpiły ognie sztuczne rakietowe na tle pięknie przybranej w godła państwowe i zieleni szkoły i przy licznych okrzykach na cześć Brazylii i Polski, rozdanie dzieciom nagród połączone z zabawą dla dzieci i młodzieży zakończono odśpiewaniem pieśni „Salve lindo”. Jan Iwaszek.

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

Zawiadomienie.

Komitet Organizacyjny zawiadamia, że termin doręczania deklaracji na sumy, z jakimi zainteresowane osoby zechcą przystąpić jako akcjonariusze do Towarzystwa Kolonizacyjno-handlowego upływa z dniem 31 grudnia bieżącego roku.

Pierwsze Zebranie Konstytucyjne odbędzie się w styczniu 1932 r. w dniu poprzednio ogłoszonym w miejscowej prasie.

Podczas tego zebrania należy wpłacić 15% zadeklarowanej sumy, a resztę co cztery miesiące, aż do skompletowania tejże.

Wobec licznych zapytań, postanowiliśmy podać niniejsze zawiadomienie do publicznej wiadomości, aby uniknąć konieczności odpowiadania poszczególnym osobom.

Deklaracje należy kierować pod adresem: COMPANHIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A. Curitiba Caixa postal n. 222 Paraná Brasil.

KOMITET ORGANIZACYJNY

W niżej ogłoszonych zakładach, które „Gazeta Polska” poleca Sz. Czytelnikom, można nabywać pierwszorzędne artykuły i po najniższych cenach

WYKONANIE NA MIARĘ „RENNER”

jest wyróżniane przez wszystkie klasy społeczne. Garnitury z materiałów sukiennych wykonujemy w cenie od 125\$000 do 215\$000. AGENT WYŁĄCZNY 93 Barão do Rio Branco 93 (Róg ulicy Marechal Deodoro) CURITYBA

BIELIZNA

CASA BRAUN

Dom handlowy, którego specjalnością jest bielizna damska. Posiada własną oficynę krawiecką, w której wykonuje się wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. R. 15 de Novembro.

MUTY — INSTRUMENTY MUZYCZNE. PIANINA, VITROLE PŁYTY

i wszystkie akcesoria, w zakres instrumentów muzycznych wchodzące. Oficyna do naprawy jakiegokolwiek instrumentu muzycznego.

Casa Hertel Praça Dr. Generoso Marques, 62. Curitiba

Rury gliniane (Manilhas)

„nieprzemakalne” wytwórni Silvio Colla są pierwsze, które zostały analizowane i aprobowane oficjalnie przez odpow. czynniki Stanu Paraná Rua Pedro Ivo, 14. Tel. 53

Najlepsze kapelusze męskie

po najniższych cenach ZNAJDUJECIE TYLKO W SKLEPIE

Casa Londres

Rua 15 de Novembro, 229

Bilety Loterii Stanu Paraná AO SONHO DO OURO

Praça Generoso Marques Nr. 12 (Obok „Casa Abdo”)

Papierosy HABANOS Paczka 600 rs.

Żądać w każdym miejscu Przedsiębiorstwa Cia. V E A D O

Papierosy SEMILA

PACZKA 300 Rs. PRZEDSIĘBÓRSTWA CIA. VEADO.

KAPELUSZE

Kapelusze męskie, z zajęcej sierści, wełny i słomkowe, naprawa parasoli i parasolek w kapełuszarni Guimarães, Rua S. Francisco, 107 (blisko rua Riachuelo).

REFORMA KAPELUSZY

W zakładzie FRANCINETTI przerabia się stare kapelusze nadając im elegancką formę nowych za niską cenę 3 milreisów. Również pierze się i farbuję takowe. Rua Mar. Floriano Peixoto, n. 167.

FARBIARNIE

Farbiarnia parowa „INDIANA” pierze i farbuję jakkolwiek odcień. Rua Barão do Rio Branco, 245 Telefon 1331.

MEBLE

W zakładzie Carvalho wykonuje się wszelkiego rodzaju meble od zwyczajnych do najwykwintniejszych. Wykonanie solidne, ceny przystępne. Fabryka: Campo do Paraná. Biuro i depozyt: Travessa Oliveira Bello, 38.

Mebel imbuiowe, pinjorowe i inne po cenach przystępnych wykonuje

CASA DAL STELA

Rua Candido Lopes, 261.

Wielka zniżka cen mebli w fabryce ALBERTO FOLLOMI & CIA. Praça Zacharias, 21 Meble wszelkiego stylu i gatunku

ZAKŁAD RYMARSKI

Materiał nieprzemakalny t. zw. lona impermeavel do krycia samochodów, obrusy ceratowe na stół, chodniki etc. otrzymali w tych dniach Walter & Cia. — Praça Dr. Generoso Marques, 84 — Telefon 171.

MASŁO I MLEKO

Masło i mleko świeże posiada zawsze Leiteria Schaffer, jedyna, która dwa razy dziennie otrzymuje świeże mleko dla dzieci.

W Casa de Leite Ignacio Schalmair, Rua Comm. Araújo, N. 115-a

LEITERIA DELICIOSA

Rua 15 de Novembro, 141

Specjalność: pasteis, empadas e bolos de camarrão.

Walizy i przedmioty do podróży i do jazdy konnej

KLEINA & CIA.

Artykuły skórzanego, jak czapki, piłki do gry footballowej, tornisty szkolne i wogóle wszelkie artykuły w zakres tej specjalności wchodzące. Specjalność w tekach Rua Barão do Rio Branco 358

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

W sklepie p. n. Casa Paraná, znajdziecie bogaty wybór artykułów spożywczych piwskiej jakości po niskich cenach. Rua Floriano Peixoto, 789 — Telefon 556.

Buleczki, Chleby, Babki, Torty, Ciasta, Pączki, ciasteczka i sucharki, w zakładach specjalności

M A N N A

Praça General Osorio Nr. 31 i Praça Tiradentes Nr. 562.

Od 100\$000 do 160\$000

wartości za jedno ubranie męskie z najlepszego materiału, i według miary, do wyboru w Alfaiataria Paraná, Rua Ebano Pereira Nr. 14

Para Todos AGENCJA LOTERYJ wkrótce przeprowadzi się do gmachu Teatru Gloria. Avenida João Pessoa.

Kronika Parańska

Podobno grupka ludzi organizuje „Święto Dziecka Polskiego” w Kurytybie!!

Muszą to być naprawdę zdeklarowane, niepoprawne dzieciuchy, w najlepszym tego słowa znaczeniu. — Ci, którzy pomyśleli o tem, by naszym „niestopociecchom” i „urwipociom” urządzić święto, wypełnione zabawami, grami itp.; chwytającymi za duszę dziecka, atrakcjami, o których każdy niepełnoletni roztrzęsaniec marzy i ciągnie do nich, jak natura wilka do lasu.

Będzie Święto Dziecka Polskiego w Kurytybie!! — doprawdy jestem wzruszony niemniej niż Ejsmond, kiedy mówił lub pisał o dzieciach; o tych, jakich nazywał „milusińskim”, co to są, jak kwiaty, co są radością i uśmiechem ziemi...

Czyż jest kto przeciwnego zdania?!

Proszę sobie bowiem wyobrazić, co może być miłszego i rozkoszniejszego od takiego małego bobaska, co to pelza na czworakach, belkoczące przytem coś do siebie, w zrozumiałym jedyń dla rodziców języku.

Hm, a że to najrozkoszniejsze malenstwo lubi czasem zrobić, w nieodpowiednim momencie, wiadomą niespodziankę — nie dowodzi to niczego. I w tem też może być urok... Zresztą każdy wiek ma swoje przywileje.

Za to, kiedy taka pociecha wyrośnie na pana lub panią, co to ma już całe cztery lata, wtedy życiodawcy naprawdę mają z swej latorośli najżywszą radość. Uważają ją wówczas za fenomenalną i wróżą jej najwspanialszą przyszłość.

Miłość bowiem rodzicielska jest bezgraniczna i, jak każda miłość, tembardziej, że jest najwznieślijszą, lubi patrzeć na przedmiot ukochania przez szkła różowe. Najlepiej ma się rozumieć wychodzą na tem dzieciaki. Dlatego też choć nieraz miłość rodzicielska jest zbyt bezkrytyczna i omylna, dużo jej się wybacza.

Ale wracam do tematu, schodzę znów na bruki kurytybskie, po których wkrótce przedelfuje nasza dzieciarnia, ciągnąc do Związku Polskiego, gdzie całe to święto będzie miało miejsce.

Święto to, jak mnie wtajemniczyła pewna osoba, w tej materii kompetentna, zakrojone jest na wspaniałą skalę.

Czego podczas tego święta nie będzie: zabawy, gry, tańce, zawody popisy, niespodzianki, upominki — doprawdy żałuję bardzo, że skończyłem już lat kilka, a nawet kilkanaście; mógłbym się również wspaniale ubawić, jak nie potrafią ubawić się dorośli!

Zresztą, czyż dorośli znają się na zabawie? Proszę zapytać się pierwszego lepszego dziecka!

Tak, tak, muszą to być naprawdę zdeklarowane i zatwardziałe dzieciuchy. — Ci, którzy urządzają Święto Dziecka Polskiego w Kurytybie, w dniu 31 października b. r. w sali Związku Polskiego — i to już od 1-szej godziny po południu!

Radzę tym „dzieciuchom” i również wszystkim „milusińskim” od najmniejszych do największych; tym, co są „pocieciami” i „niestopocieciami”, sprawić przyjemność tego rodzaju, by znaleźli się tego dnia wszyscy w Związku Polskim.

A więc do Dnia Święta Dziecka! Nikogo chyba na nim nie zabraknie — mnie napewno! r.

Dom jest na sprzedaż okazująco z wszelkimi wygodami. Informacje: Rua Duque de Caxias nr. 150. 42—44.

„A Rapida” Odnowia się stare kapelusze w 10-ciu minutach za \$3000. Cena bez konkurencji! Robota zagwarantowana. Rua Emano Pereira nr. 19. 5t.5m

Sarmacja w swoim własnym domu

Dn. 23-go, nasi dzielni Sarmaci, przeprowadzili się do własnego domu, przy ul. Brigadeiro Franco l. 49 - A. Nim stanie wspaniałych gmach Sarmacji, nim kolonja nasza da dowód żywotności i zrozumienia, potrzeb społeczeństwa, pomagając z całych sił, naszej kochanej młodzieży, do postawienia prawdziwego pomnika polskości, w tej pięknej a tak przez nas ukochanej ziemi parańskiej, nasi studenci i akademicy będą mogli swobodnie spędzać wolne od pracy chwile, w swym własnym skromnym domku. Z nasza młodzież umie gospodarować, dała dowód splacając już dwie raty, umówionej należności za dom i wspaniały plac. Inicjatorom kupna należy się podziękowanie, które im w tej miejscy, w imieniu społeczeństwa wyrażamy. Obowiązkiem jednak patriotycznym, jest poparcie wysiłków tych, którzy zajmą kiedyś przodujące stanowiska w naszej kolonji. Przeto niech nie słabnie ofiarność społeczeństwa, niech płyną składki, a niech ten przyszły gmach, stanie się prawdziwą „Alma Mater”, z której będzie promieniować oświata, patriotyzm i tężyzna ducha. Szczęście Wam Boże, dzielni Sarmaci, w Waszej nowej siedzibie!

Podatki od domów

W Stanowym Urzędzie Podatkowym, „Collectoria Estadual”, można jeszcze do 31-go t. m. płacić podatki zwane „Imposto Predial” i „Taxa Sanitaria”, bez grzywny. Po tym terminie, nie dopełniający obowiązków podatnicy, będą musieli płacić dodatkową grzywnę pieniężną.

Usiłowanie samobójstwa

Mając 64 lat, człowiek niepowinien kusić Pana Boga, narazając swe życie na niebezpieczeństwo, lecz dziękować Mu, za tych kilka lat, przez które, może oglądać promienie słońca, i cieszyć się widokiem nieba, płacić podatki i narzekać rano po kawie z mlekiem na ciężkie czasy. Innego zdania była pani Virginia Gasparine, zamężna, która skończywszy akurat 64 wiosen życia, chciała zniknąć z tego padolu płaczu, kędy nawet, nie chciała pozwolić ludziskom zagrać w ulubionego „bicha”, przez co pozbawiają go możliwości, wyrzucenia, pieniędzy w błoto i usiłowała się pozbawić miłego życia, przy pomocy, jakiejś „specjalnej” trucizny, domowego wyrobu. Usiłowania jej jednak poszły w niwecz, gdyż przywołany lekarz przyprowadził ją do przytomności, ratując cenne życie.

Śmierć z powodu posirzaku

W szpitalu zmarł Leopoldo Leal de Lima, który dzień przedtem został zraniony z zasadzki, w Capoeira Grande, koło Araukarij. Zmarły, został przed śmiercią przesłuchany przez władzę, podając za sprawcę zamachu na swoje życie, Victora de Leal.

Dziecko przejechane przez samochód.

W pozaprzeseł niedzielę, automobil kierowany przez dra. Castulio do Amaral, przejechał 8-letnią dziewczynkę, Irenę Decker, córeczkę niejakego Carlosa Deckera, na ulicy Rio Branco. Dziecko poniosło bardzo ciężkie uszkodzenia ciała i zostało odwiezione do szpitala.

Sukces Parany

Przy zawodach strzeleckich, o mistrzostwo w strzelaniu z rewolwerów, osiągnęła Parana 1293 punktów i drugie miejsce.

Nowy system szacowania siły podatkowej

Pułkownik Joaquim Pereira de Macêdo, pragnie, w powierzonym jego zarządowi mieście zaprowadzić nowy system szacowania zdolności podatkowej mieszkańców. Pan prefekt Kurytyby, zamianował komisję, mającą zbadać projekt dra Jorge Polissu, który został wypracowany na zasadach, które kierują się wielkie miasta europejskie i amerykańskie. W miejsce nakładania samowolnego podatku, na mocy oceny fiskali, ma się dokonywać dokładna kalkulacja wysokości podatków, przez specjalnych urzędników, którzy dostarczają formularzy, które wypełnione przez interesowanych, mają stanowić podstawę do sprawiedliwego wymiaru, podatków. Na pytania zawarte w formularzach, powinno się odpowiadać jasno, nie ukrywając nic, gdyż chodzi tutaj raczej o sprawiedliwy rozkład świadczeń, a nie o ich podwyższenie. Każdy formularz będzie przez komisję pilnie badany, wszelkie reklamacje brane pod uwagę, a naturalnie, w razie podania fałszywych danych, zła wola, zostanie łatwo odkryta i winni, będą pociągnięci do odpowiedzialności. Przy dawnym systemie szacowania zdolności podatkowej, zbyt wielki wpływ miały sympatie polityczne lub antypatie, osobiste stosunki i przyjaźni, tak że często bogaty właściciel kilkunastu domów, a posiadający dobre plecy, płacił mniej podatków, niż właściciel skromnego domku. Z zaprowadzeniem nowego systemu, ten niegodny sposób faworyzowania przyjaciół ma zaniknąć, a zapanować ma zupełna sprawiedliwość. Również zebrany materiał, ma służyć do sporządzania danych statystycznych, których nam zupełnie brakuje, tak że prefektura, nie jest w stanie odpowiedzieć, na skierowane ku sobie pytania. Nikt na pewno nie wie, wiele mamy w Kurytybie domów, wielu mieszkańców, jakie fabryki istnieją w naszym mieście i wielu robotników w nich pracuje. Dane formularze posłużą, jako materiał, do sporządzenia prawdziwej a dokładnej statystyki, naszego miasta. Na czele komisji stoi inżynier Jorge Polissu, który jest znany, jako rzetelny i sumienny człowiek. Ponieważ chodzi tu nie tylko o równomierny rozkład świadczeń, jak jeszcze o dobro publiczne, wzywamy przeto, jak najgoręcej naszych czytelników, by dla własnego dobra, wypełniali sumiennie formularze, co zresztą im samym może tylko wyjść na dobre.

Tępienie „bicheirów”

Policja znów złożyła dwóm zakładom trudniącym się sprzedażą tak zw. „bicheirów”, niespodziewaną a bardzo nie miłą wizytę, zabierając dowody, a co gorsza pieniądze. Właściciele tych zakładów gry, mają być procesowani.

Komunikat.

Polska Agencja Telegraficzna (P. A. T.) urzędowa agencja polska przystępuje do wydania „Rocznika politycznego i Gospodarczego na rok 1932” z następującym spisem rzeczy: I. Informacje ogólne dotyczące rachuby czasu, odległości stolic państw od Warszawy, taryfy pocztowej, poczty lotniczej, poczty zamorskiej, stacji radiofonicznych. II. Państwa. Wykaz państw (powierzchnia, ludność i t. p.) ustroje państw. Traktaty zawarte z Polską. Liga Narodów. Polityka światowa po traktacie wersalskim. III. Polska. Wszelkie informacje dot. Polski t. j. obszar, ludność, urzędów, polityki, finansów. IV. Gdańsk. Wszelkie informacje o tem mieście tworzącym z Polską wspólny obszar celny. V. Prasa. Agencje praso-

PANI TERFREN LAILA



Bawiąca w naszym mieście, pani Terfren Laila, słynna odgadywaczka przyszłości, odwiedziła naszą redakcję, w towarzystwie swego sekretarza i tłumaczki. Ponieważ nazwisko jej nie jest mi obce, gdyż sława rozniósła to imię szeroko po świecie, przeto, udałem się w tej chwili do hotelu Johanschera, chcąc podziękować za zaszczytne odwiedziny. Przyjęty uprzejmie przez niewiastę o dostojnej twarzy, przypominającej arcydziela greckich rzeźbiarzy, powodowany namiętnością, wyciągnięciem na słowa, a również chęcią służeńia naszym czytelnikom informacjami, pytałem się wiele i podaję w skróceniu treść naszej rozmowy:

Pani Laila Terfren, urodziła się z ojca Hindusa, należącego do kasty Braminów, lecz zamężna za Rumunem, musiała przyjąć narodowość rumuńską. Polskę, zna doskonale, i wszystkie nasze miasta, a nawet miała zaszczyt jeszcze przed wojną, poznać Marszałka Piłsudskiego, o

we w świecie, agencje prasowe polskie, prasa polska. VI. Informacje prawnicze i gospodarcze. Majątek Państwa Polskiego, banki, pożyczki państwowe, porty. VII. Informacje kulturalno-artystyczne. Wystawy, zbiory, zabawy, teatry. VIII. Życie sportowe w Polsce. Centralny Instytut Wychowania Fiz. Kluby, Towarzystwa Sport. i t. p. IX. Stolica. Władze, instytucje, zakłady.

Jak z powyższego widać „Rocznik” będzie zawierał wszelkie możliwe informacje dot. Polski, a pozatem jej stosunków z zagranicą. Pomimo to cena jego jest b. niska, gdyż wynosi 10 zł. to j. około 18 milr. za jeden egzemplarz oprawny w płótno. Jak wszędzie na wychodźstwie tak i w Brazylii daje się naogół odczuwać brak dobrych a takich książek informacyjnych o naszym kraju. Wymieniony „Rocznik” lukę tę zapełni. To też zdaniem Konsulatu książka ta powinna się znaleźć w każdym prawie domu polskim, w każdym razie winny go nabyć wszelkie polskie organizacje społeczne i towarzystwa, parafje, oraz osoby czynne w handlu i przemyśle.

Posiadanie „Rocznika” ułatwi im załatwienie spraw w Polsce w niejednym wypadku, załatwiania spraw z Konsulatem i da materiał pewny i zebrany w jedną całość do informowania cudzoziemców.

Zamówienia do dnia 1 grudnia b. r. można kierować do Konsulatu z równoczesnym podaniem swego dokładnego adresu i przesłaniem 20 milr. t. j. 18 na rocznik i 2 milr. na pocztę.

Konsulat nie wątpi, iż wiele osób skorzysta ze sposobności zaopatrzenia się w pożyteczną książkę i że dziesiątki zamówień wpłynę do Konsulatu, który prześle je zbiorowo do wymienionej agencji.

Kierownik a. i.
Za Konsula R. P.
Jan Wiktor Król
Sekretarz

którym wyraża się z uwielbieniem. Pani Laila jest z wyznania katoliczką, rzymskiego obrządku. Zwiedziła cały świat i przybyła do Ameryki Południowej, by później napisać książkę, z swych wrażeń, odniesionych w czasie podróży. Dowiedziawszy się o wielkiej ilości naszych ziem, zamieszkujących Parag, prosiła mnie o pozdrowienie serdeczne Polskiej Kolonji. Przy tej sposobności, przepowiedziała mi, że Polska stanie się pierwszorzędem mocarstwem, rozkwitnie w niej przemysł, a Łódź przekroczy dziesięćkrotnie Manchester. Brazylię czeka jasna przyszłość, i zmiana na dobre, nastąpi prędzej niż się tego spodziewamy. W Paranie, odkryją wkrótce olbrzymie pokłady złota, i drogich minerałów. Przy tej sposobności, opowiadała mi uroczą Braminkę, że w Katowicach, szukając zapomocą różżki magicznej źródła, odkryła, bardzo bogate pokłady węgla kamiennego. W Minas Geraes, również w ten sposób, odkryła pokłady szmaragdów. Przynam się, że w sprawach przepowiadania przyszłości, jestem wielkim niedowiarzem. Lecz wiedziony ciekawością, pokazałem jej hieroglify, które tyle przekleństw osiągnęły na moją głowę od nieszczęśliwych zecerów. Teraz dopiero przekonałem się, że mam przed sobą biegłą uczoną w sztuce grafologii i chiromancji. Pani Laila Terfren, bez zająknięcia, czytała z mojej ręki i z mego pisma, mówiąc mi pod pewnym względem ciekawe dzieje mego życia, które przez Lwów, Warszawę, Wiedeń, Paryż via Zürich, zawiodły mnie aż na stołec redaktorski w Kurytybie. Przy tej sposobności, nakreśliła mi tak dokładny obraz mego usposobienia, że nawet osoba znająca mnie od lat kilkudziesięciu, nie byłaby w stanie tego lepiej uczynić. Więc mogę zapewnić, że nie jest to czarodziejka, lub osoba chcąc wyzyskiwać łatwowiernych, lecz znakomita uczona, która z danych linii pisma i układu rąk zgaduje przeszłość i przyszłość.

W każdym razie mogę sumiennie polecić jej porady publiczności, lecz należy się spieszyć, gdyż jej pobyt trwać będzie u nas tylko krótki czas, więc dla samej ciekawości nie należy się ociągać.

J. Ch.

PENSJONAT

F. Stępniewskiej rua Carlos de Carvalho 120 przyjmuje pensjonariuszy na bardzo przystępnych warunkach.

Kuchnia polska—zdrowa, smaczna, i tania. 43—46.

Ważne dla palaczy

Charutaria Koberl donosi swym Sz. Klientom, że posiada stale w zapasie tony w dwunastu odmianach (Rio Grande, Minas, Goyaz, Santa Catharina) najlepszej jakości, włącznie tabakę liściową i tabaki do żątywania.

Pozatem fajki od 1500 począwszy, cygaronki, etui do cygar, jak i wszelkie artykuły wchodzące w zakres powyższej branży można nabyć tylko w Charutaria Koberl, Rua José Bonifacio 132.

KSIAŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego III wydanie

Stronic 400, format 7 x 10 cm. cena 4\$000 z przesyłką. Dla większej ilości rabat.

Sapataria SPORT JAKÓBA KAROVIEC

Przyjmuje zamówienia na wykonanie jakiegokolwiek obuwi, reperacje etc.

Travessa Universidade, nr. 41. ■ ■ URITYBA ■ ■ 46

Potrzeba gospodarza do zarządzania domem i buietem w Towarzystwie Polskiem w São Paulo. Zgłoszenia w każdą środę o godz. 7-ej wieczór w Towarzystwie P. Rua Tibiriça, 12. 42-44.

Precz z maszynami! -- woła Ameryka.

Senzacyjny plan sanacji amerykańskiej gospodarki.

Waszyngton. — Jeżeli w fabrykach i przedsiębiorstwach amerykańskich daje się odczuwać jak najstraszliwszy zastój, to natomiast tem większy jest ruch w Białym Domu. Wszystko co w Ameryce coś znaczy, znalazło się w biurze prezydenta i salach konferencyjnych Kapitolu. Sam Hoover urzęduje bez przerwy od rana do wieczora, przyjmuje posiłki przy biurku, a jego pokój wygląda jak poczekalnia zapelniona ludźmi, bez przerwy przychodzącymi i wychodzącymi.

Hoover podjął ofensywę przeciwko zimie. Straszliwe jest istotnie amerykańskie pobojuwisko gospodarcze, 6 milionów bezrobotnych, co czyni z rodzinami 24 milionów ludzi, 2 miliony mają zredukowane płace i pracę. W ten sposób przeszło 30 milionów ludzi albo całkowicie, albo częściowo jest wycofanych z obiegu gospodarczego.

Oto, aby zapobiec najgorszym następstwom rzuceno oryginalną, śmiałą, rewolucyjną myśl. Kto pierwszy ją poczęł? Jedni mówią, że Ford, inni Morgan, inni znowu, że przyszły prezydent a obecny gubernator Roosevelt. Plan ten powitały z radością szerokie masy ludności, politycy, a nawet niektórzy przemysłowcy. Otóż cóż to za plan? Synowie wieku maszyny, dostaw-

szy się pod jej koła zamierzają ją zatrzymać. Maszyna jeszcze wczoraj była błogosławieństwem, żywicielem, powolnym sługą człowieka a dzisiaj jest Molochem jego, Dżingis-Chanem, który go skazał na śmierć. Otóż postanowiono zniszczyć stalowego tyra, ażeby znowu ludzkim ręką dostarczyć pracy.

Czy należy zezwolić na zmechanizowanie całego przemysłu wobec zniszczenia gospodarki? Czy owo zmechanizowanie jest najważniejsze? Nie! — mówią przewidujący ekonomisci. Nie — mówi 40 milionów głodnych. Nie — mówią miliony farmerów, których polityczne nastawienie przy przyszłym wyborze prezydenta jest rozstrzygające. Maszyna zabiła kraj, maszyna stała się celem samym w sobie. Precz z oszczędnością pracy, precz z trzykroć przekłętą racjonalizacją, precz ze wszystkim, co ludzkim ręką odejmuje pożywiecie! Na licznych zgromadzeniach pojawiają się już następujące rezolucje: nie wolno więcej instalować maszyn oszczędzających pracę! Tych, które są już w ruchu nie wolno naprawiać, tylko maszyny, które spełniają pracę niegodną człowieka należy zostawić.

Najpoważniejszy głos w tej sprawie ma Amerykańska Federacja Pracy, która przez usta swego prezy-

denta Greena zała nadto wprowadzenia 5-dniowego dnia pracy. Oba te środki, mianowicie pogrom mechanizacji pracy oraz 5-dniowy dzień roboczy mają jego zdaniem gruntownie naprawić obecne zło i podnieść zatrudnienie roboczych sił.

A co zrobią robotnicy z dwoma wolnymi dniami? Czy będą w myśl recepty Forda, używać ich na rozrywki i przyjemności? Otóż podczas tych dwóch dni robotnicy amerykańscy będą się oddawać pracy na roli. Ogromne przestrzenie opuszczone przez farmerów dookoła miast winne być uprawiane przez robotników na działkach, które Europa doskonale zna z czasów wojennych.

— Pan, panie prezydencie, ma pan wybór pomiędzy zarządzeniami nieprzyjemnymi może dla niektórych przemysłowców, a — bolszewizmem — rzekł do Hoovera jeden z przywódców Związków robotniczych.

Na to prezydent:

— Będziemy iść ręką w rękę; rząd, przemysł i związki robotnicze. Ameryka to nie Europa. Zrobi się to, czego kraj potrzebuje.

W Waszyngtonie dojrzewa rozstrzygnięcie.

Stalin drży o swoją skórę.

Obecny władca państwa sowieckiego, Stalin, nie czuje się zbyt bezpiecznym na swoim «tronie», gdyż jest znacznie pilniej strzeżony, aniżeli swego czasu Lenin. Rzadko się zdarza, aby Stalin odważył się opuścić twierdzę Kreml. Czyny to tylko w wyjątkowych wypadkach i to pod baczny nadzorem oddziału GPU, zamieszkującego skrzydło Kremlu i odpowiedzialnego za jego bezpieczeństwo. Stalin zatrudnia wyłącznie szoferów niemieckich, zaufanych i wypróbowanych członków partii komunistycznej.

Do niedawna można się było dostać przed oblicze możnowładcy Rosji sowieckiej bez większych trudności. Obecnie jest to prawie niemożliwe. Także straż osobista Stalina została wzmocniona.

Charakterystyczne zdarzenie miało miejsce przed kilku tygodniami w Kremlu. Znany komisarz ludowy i zaufany członek partii Grinjo zjawił się z raportem u Stalina. Mimo, że naczelny oficer oddziału straży GPU, znał doskonale Grinję, zażądał, aby poddano komisarza rewizji osobistej. Dygnitarz sowiecki był tak oburzony tem postępowaniem oficera, że opuścił Kreml bez zdania raportu Stalinowi. Nazajutrz otrzymał Stalin od Grinjki list z zażaleniem na oficera straży. Stalin skazał szefa swej straży osobistej na 30 dni aresztu i usunął go ze służby. Dla uniknięcia podobnych zajść, kancelaria Stalina wydaje obecnie specjalne legitymacje przepustkowe dla wyższych urzędników, przybywających urzędowo do Stalina.

Odkrycie cmentarzyska przedhistorycznego pod Warszawą.

Gospodarz Borowski, ze wsi Milanówka, pod Warszawą, kilka tygodni temu, orząc na swem polu, zaważył plugiem o kamienie. Chcąc usunąć przeszkodę, rozpoczął wybieranie kamieni z ziemi. Okazało się, że kamienie są ułożone bardzo starannie i tworzą grobowiec przedhistoryczny wewnątrz którego stało pięć urn. Obecni przy wydobywaniu kamieni rozbili trzy z nich, sądząc, że znajdują w nich skarb. Zawiedli się jednak bardzo, gdyż, jak to zwykle bywa w takich wypadkach, wewnątrz były tylko spalone kości zmarłych. Dwie pozostałe urny uratowali od zniszczenia zamieszkali w Milanówku uczniowie gimnazjum Rejtana w Warszawie. Jedną z nich znajduje się już w państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Oprócz tego odkopano jeszcze dwa inne mniejsze grobowce, w których urny były pogniecione przez obstawę kamienną.

Z polecenia starosty w Grodzisku Mazowieckim, zostały wydane zarządzenia, mające na celu wstrzymanie dalszego niszczenia tego cmentarzyska.

Odkryte cmentarzysko należy do grupy grobów z obwarowaniem kamiennym. Groby te tworzą końcówkę fazy kultury grobów skrzynkowych i pochodzą z czasu 400 — 200 przed Nar. Chrystusa. Zwraca uwagę fakt, że wśród kamieni użytych do budowy wspomnianych grobowców, znajduje się sporo rozcieraczy kamiennych oraz dwa nieckowane żarna kamiennne. Kamienne te wyroby pochodzą z czasów znacznie starszych i wskazują, że w pobliżu znajdowała się starsza osada rolnicza, pochodząca zapewne ze śrótkowych okresów epoki brązu, gdy cmentarzysko pochodzi z drugiego okresu epoki żelaznej.

Przed kilku laty w tejże miejscowości przy kopaniu studni znaleziono urnę i w niej brązową bransoletkę. Przedmioty te zaginęły.

Skandaliczna afera fałszerstwa obrazów w Niemczech.

Policja berlińska wpadła na trop konsorcjum fałszywych obrazów, które mimo swej naiwnej metody postępowania dokonało fałszerstw na setki tysięcy marek. Malarz bez talentu, Antoni Kaulbach, korzystając z nazwiska jednego z najslawniejszych malarzy niemieckich, Wilhelma v. Kaulbacha, sprzedał kilka swych obrazów jako oryginały wielkiego Kaulbacha, —

Gdy przekonał się, że oszustwo jego przynosi mu wielkie zyski, wciągnął w swe interesa grońo malarzy, których obrazy podpisywał swym nazwiskiem i sprzedawał jako autentyczne dzieła swego wielkiego imiennika. Oszustwo wyszło wreszcie na jaw, przyczem aresztowano całą szajkę, która zdołała naciągnąć naiwnych na wielkie sumy. Antoni Kaulbach utrzymuje, że jest stryjecznym wnukiem wielkiego Kaulbacha i że podpisywał obrazy swym nazwiskiem, bez zamiaru oszukiwania kupujących. Toczace się śledztwo zadaje jednak kłam jego twierdzeniom. Dotychczas wykryto w Niemczech setki obrazów Kaulbacha, które naiwni kupowali jako arcydzieła słynnego Wilhelma v. Kaulbacha.

Olbrzymia klęska posuchy w południowo-wschodniej Afryce.

Kraj Zulusów w południowo-wschodniej Afryce nawiedziła straszliwa klęska posuchy. Od 12-u miesięcy nie było tam deszczu i bydlęta padają obecnie w ilości tysiąca sztuk dziennie. Ziemia jest tak twarda, że nie można jej orać. Większość mieszkańców jest bliska śmierci głodowej. Władze przygotowują wysłanie ekspedycji ratunkowych. Cierpienia tubylców były tak wielkie, że pewna kobieta zdecydowała się złożyć ofiarę ze swych dzieci, by według swych wierzeń, sprowadzić upragniony deszcz. Otruła ona mianowicie dwoje swych dzieci w wieku 2—4 lat, a następnie z ich ciał przyrzadziła t. zw. «peku», mające wywołać deszcz, stosownie do wierzeń tubylców.

Władze aresztowały matkę i dwie inne osoby. Oskarżeni należą do szczepu Sekukuni, który oddaje cześć boską dzikiej świni.

Polip komunizmu wyciąga macki na Pomorze.

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośniego procesu komunistycznego w Grudziądzu, który odbył się tam przed kilku tygodniami i zdawał się być pogromem dla komunizmu na Pomorzu, gdy w Bydgoszczy dała się zauważyć wyteżona agitacja komunistyczna. Ulotki i odezwy komunistyczne znalazły się nie tylko w rękach bezrobotnych, lecz także przygodnych przechodniów w pobliżu Urzędu Pośrednictwa Pracy, na Nowym rynku, na ul. Grodzkiej i innych. Rzucono je przez mury na dziedzińce koszarowe, obwieszano nimi druty telegraficzne, ściany i ploty. Na Nowy Rynek zwieziono samochodem tysiące takich ulotek i ukryto je w publicznym ustępie, gdzie policja je wykryła i skonfiskowała.

Kontra-akcja władz bezpieczeństwa, spoczywająca w rękach komisarza Lissowskiego, ograniczała się początkowo do bacznej obserwacji. Nie chodziło bowiem o aresztowanie jednego czy dwóch agitatorów, lecz o «nakrycie» kierowników akcji. Dopiero, gdy gniazdo komunistyczne i wszystkie kanały i kanaliki podziemnej roboty były wytopione i obstawione siecią czujności wywiadowczej, przystąpiono do likwidacji jacejki. Podczas nagłej nocnej rewizji przychwycono na gorącym uczynku odbijania odezw komunistycznych członka okręgowego komitetu K. P. P. Michała Szulimowskiego, który był już karany 19 miesięcznym więzieniem za działalność antypaństwową. Równocześnie aresztowano jeszcze 6-iu członków szajki, żydów, wreszcie najniebezpieczniejszego ptaszka, poszukiwanego ołdaw na przez władze, Arona Litarskiego, który zajmował się specjalnie propagandą wywrotową wśród wojska. Podczas rewizji znaleziono przy nim ukryty w zegarku spis formacji wojskowych i ich dyslokacji.

U wszystkich aresztowanych, a także w pewnym domu na peryferiach miasta, gdzie odbywały się tajne schadzki komitetu okręgowego K.P.P., znaleziono obfite materiały obciążające, ujawniające całą sieć organizacji komunistycznej na Pomorzu.

W wyniku likwidacji gniazda bydgoskiego, przystąpiono niezwłocznie do szeregu rewizji i aresztowań w Grudziądzu, gdzie w ręce policji wpadł materiał niemniej obfity, drukarnia komunistyczna oraz reszta agitatorów komunistycznych, dla których nagła

wityta wywiadowców bydgoskich spadła, jak grom z jasnego nieba.

Likwidacja jacejki w Bydgoszczy jest wielkim sukcesem tamtejszej policji.

Szczęśliwe miasto w powiecie--- Kościszko.

W stanie Indiana (Stany Zjedn. A. P.) jest powiat Kościszko, który wslawił się obecnie jednym ze swych miasteczek, nazywającym się Sidney, które stało się świeżo unikatem na całym bodaj świecie.

Podczas gdy większość państw i gmin, niemal we wszystkich częściach świata przeżywa morderczą stagnację gospodarczą, a w skutkach jej jęczy pod naciskiem świadczeń podatkowych — szczęsne miasteczko Sidney zwolniło swych mieszkańców od wszelkich podatków na rok 1932, ponieważ, jak się okazało z rocznych obrachunków, posiada ono w kasie tyle pieniędzy, że wystarczy mu na wszystkie wydatki w przyszłym roku...

Straszna tragedia miłosna.

Właściciel piekarni Wasserberger w Cięcinie, zatrudniał czeladnika piekarskiego, nazwiskiem Biegun. W Biegunie zakochała się 16 letnia córka Wasserbergerów, Bronia, a Biegun nie szczędził jej wzajemności. Rodzice Broni, starozakonni, nie pozwalali swej córce spotykać się z katolikiem i na tle tej miłości dochodziło między córką a rodzicami do częstych nieporozumień. Wasserbergerówna uciekla raz z Biegunem od rodziców, odprowadzono ją napowrót do domu. Biegun musiał porzucić pracę w piekarni. Przestrzegał on rodziców Broni, aby jej nie czynili żadnej krzywdy i nawet im się odgrażał, że może się zemścić.

Po upływie tygodnia po odejściu od Wasserbergerów, pewnego dnia około godziny 6-ej rano, zjawił się nagle Biegun w mieszkaniu swych byłych chlebodawców, a zamknawszy drzwi za sobą, dał do śpiącej jeszcze w łóżku Broni celny strzał z rewolweru w głowę, następnie dwa strzały, na szczęście nie śmiertelne, do jej ojca, jeden w głowę, a drugi w plecy koło łopatki, wreszcie strzelił do siebie dwa razy — w piersi i usta. Kula przeszła przez czaszkę i spowodowała natychmiastowy zgon.

Żona Wasserbergera była w tym czasie w podwórzu i dzięki temu uszła śmierci. Przybyły natychmiast lekarz skonstatował śmierć obojga młodych, a Wasserbergera odesłał do szpitala.

Tajemniczy żydzi w Abisynji.

Istnieje legenda, wspominana również przez Klemensa Junoszę («Don Kiszot żydowski»), że w głębi Afryki istnieje plemię żydowskie osiadłe tam w dawnych wiekach wśród miejscowych plemion pogańskich.

Zbadaniem, ile jest w tej legendzie prawdy, zajął się amerykański uczony żydowski, dr. Fajtlowicz i stwierdził, że rzeczywiście w Abisyni są wyznawcy religii możeszowej, czystej, bez późniejszych wpływów talmudu. Uważają się oni za jedynych przedstawicieli starożytnych żydów i jedynych spadkobierców ich religii. O tem, że w Abisynji przebywają oni bardzo dawno, świadczy fakt, iż nie znają zupełnie świąt Chanuka i Purim, a w święto Paschy składają na ołtarzu ofiarę z baranka. Dotychczasowe badania zdają się przemawiać za opinią, że mogli oni opuścić Palestynę pod koniec istnienia państwa izraelskiego.

Trzęsienie ziemi w środkowych stanach Ameryki.

Z Indianapolis (Cincinnati) oraz ze stanów Indiana i Ohio donoszą o silnym trzęsieniu ziemi, które jednak na szczęście nie wyrządziło większych szkód. W wielu miastach ludność wybiegała przerażona na ulice, sądząc, że nastąpiła eksplozja. Tym razem skończyło się jednak tylko na strachu.

ZE ŚWIATA

Niemcy.

Zwycięstwo Rządu.

Donoszą z Berlina, że votum nieufności dla obecnego Rządu, postawione w Parlamencie Rzeszy, przez stronnictwa opozycyjne, zostało odrzucone większością 5 głosów, t. j. 285 przeciw 280. W ten sposób p. Brüning będzie dźwignął dalej w swych rękach ster, skołataną nawy Rzeszy. To mówiąc nawiasem, bardzo niepokojące zwycięstwo, omawiane jest żywo przez dzienniki całego świata. Niektóre jednak amerykańskie pisma znajdują w tym fakcie przewagę nowego «żelaznego kancлера», który kieruje losami swej ojczyzny, w najtrudniejszych warunkach. W czasie tego bardzo poważnego posiedzenia, Rząd odniósł kilka sukcesów, wprawdzie niezbyt znaczącą ilość głosów, lecz w każdym razie uwolnił się od wielu kłopotów. Jednak wniosek Lewicy, by wstrzymać budowę drugiego pancernika, a oszczędzone pieniądze zużyć na pomoc dla biednych dzieci, został przyjęty przez Izbę Posłów.

Wniosek Lewicy, żądający uwolnienia Hitlera, Hugenerga, Schachta i innych przywódców Stahlhelmu, za próbę wywołania nowej inflacji, nie został przyjęty. Parlament został następnie odroczony do dn. 23 go lutego przyszłego roku.

Austria.

Odkrycie sprawcy zamachów na pociągi pociągów.

Pewna Wiedenska, naprowadziła policję na trop sprawcy zamachów na pociągi w Jüterbog i Bia Forbagy. Jest nim były oficer inżynierii, armii austriackiej, niejaki Matuška. Uwięziony przyznał się do zbrodni, utrzymując, że działał pod wpływem hipnozy. Według jego opowiadania, niejaki Bergmann, miał go uspić i w hipnozie dać mu nakaz wykonania zamachów. Policja nie może jednak znaleźć śladów istnienia, rzekomego Bergmanna. Z drugiej strony Matuška utrzymuje, że nie miał żadnych współwinników. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek obłąkania, objawiający się manją niszczącą pociągów. Nagroda 100.000 marek, wyznaczona przez policję berlińską, za wyjaśnienie sprawy atentatu w Jüterbog, zostanie prawdopodobnie przyznana Wiedence, Fanny Jung, chociaż budapeszteńska policja również rości sobie do niej prawo.

Francja.

Nowy okręt szkolny.

Francja wybudowała, kosztem 80 milionów franków, nowy okręt szkolny «Jeanne D'Arc», przeznaczony dla kształcenia adeptów marynarki wojennej. Okręt jest uzbrojony w 8 dział 155 mm., posiada dwa miotacze torped, dwa aparaty lotnicze i porusza się z szybkością 27 węzłów na godzinę. Nowy ten statek wojenny może pomieścić 26 oficerów 500 ludzi załogi i 120 wychowanków. Przy budowie uwzględniono wszelkie najnowsze wymogi higieny i komfortu. Pierwsza podróż tego statku wojennego, będzie skierowana do portów Ameryki Południowej.

Wytepienie szczurów.

W Paryżu odbył Kongres w Instytucie Pasteurowskim, na którym, zastępcy 52 narodów po-

stanowili przedsięwziąć akcję celem wytepienia szczurów na kuli ziemskiej a przytem także chorób zakaźnych, roznoszonych przez nie.

Grecja.

Nowy Sinobrody.

W Atenach skazano na śmierć niejakiego Peitona Zenthos, który pięciokrotnie ożenił się, mordując następnie swe żony. Wielki tłum ludzi usiłował zlinicować zbrodniarza, lecz policja zdołała uchronić go, chociaż z trudnością, przed samosądem.

Meksyk.

Katastrofa lotnicza.

Zderzyły się dwa aparaty lotnicze, spadając wskutek tego na ziemię, przyczem zabiło się 4 lotników.

Venezuela.

Rozbójnicy morscy.

Na wysokości Capatiriba, rozbójnicy morscy napadli na okręt «Superior» i obrabowali go doszczętnie.

Chile.

Ułaskawienie.

Deputacja kobiet, złożonych z matek, żon sióstr buntowników, złożyła na ręce wiceprezydenta Trucco, podanie, prosząc o ulaskawienie rokoszant. Pan Trucco, zapewnił petentki, że Rząd nie będzie stosował kary śmierci, ani konfiskat, lecz, że wykroczenie przeciw dyscyplinie, musi być, według prawa marynarki, ukarane.

Hiszpania.

100.000 zakonników obu płci i 3090 Jezuitów zostanie wypędzonych z Hiszpanii. Rząd subwencjonował 70 milionami pezetów rocznie księży świeckich!

Były prezes Rady Ministrów, Alcala Zamora, oświadczył przedstawicielowi United Press, że ustąpił ze swego stanowiska, gdyż stosunki stały się nie do zniesienia, gdy Cortez czyli Parlament załatwiły sprawę Religii w sposób niezgodny z jego zapatrywaniem i sumieniem. Po burzliwym posiedzeniu, trwającym całą noc, posłowie przyjęli 24-ty paragraf nowej konstytucji na mocy którego OO. Jezuitów, zmuszeni są opuścić Hiszpanię, a majątki ich przechodzą na własność narodową. Stosunki prawne innych Zgromadzeń Religijnych, będą uregulowane osobnym prawem. Wszystkie poprawki do 24-go artykułu, postawione przez posłów z prowincji baskijskich i Nawarzy, zostały odrzucone. Gdy głosowano nad samym artykułem 24 tym konstytucji wielu posłów z wspomnianych ugrupowań, powstało z miejsc, wclajając: «VIVA CRISTO REY!» Niektórzy posłowie socjalistyczni, podeszli do nich bezszczęszyć ich i złać. Poseł Blasco Ibanez, syn znanego powieściopisarza tegoż nazwiska, uderzył jednego z posłów w głowę i zamierzał wyciągnąć rewolwer, w czym mu przeszkodził jednak towarzysze, wyprowadzając go za drzwi, dla uspokojenia. W końcu baskijscy i nawarscy posłowie opuścili tylnymi drzwiami parlament, gdyż przed frontem zebrał się groźny tłum, manifestujący przeciw obrabcom religii. Przyjęcie 24-go

artykułu nastąpiło 178 głosami przeciw 59. Z ministrów przeciw artykułowi głosowali Alcala Zamora i Moura.

Historyczne to 15 godzinne posiedzenie, zakończyło się więc ostatecznie rozdziałem między Kościołem a Państwem Również zabroniono innym duchownym nauczania religii w szkole. Zarazem, za dwa lata ma być zniesiona pozycja w budżecie, która zmusza Rząd do wydawania rocznie 70 milionów pezetów na utrzymanie świeckiego duchowieństwa.

Znaczenie uchwały zmuszającej Jezuitów do opuszczenia Ojczyzny, można zrozumieć gdy się wie, że posiadają oni w Hiszpanii 86 klasztorów i siedlisk, które liczą 3090 jawnych członków.

Gdy inni zakonnicy, zostaną wypędzeni z kraju, o czym mówi się już głośno, wtedy 100 tysięcy zakonników obu płci zostanie wydanych z Hiszpanii a ich dobra zostaną skonfiskowane.

Konflikt Chińsko-Japoński

Zatarg chińsko-japoński, sprawia Lidze Narodów bardzo wieloniezprzyjemnych kłopotów. Amerykański delegat Gilbert, odwiedził japońskiego delegata. Ten ostatni oświadczył, że li tylko zupełne zadośćuczynienie może zadowolić Japonię i nakłonić ją do opuszczenia Mandżurji. Chińczycy powinni raz przeciw zrozumić, że muszą dopełnić zobowiązań, które wzięły na siebie dobrowolnie, jak i że obowiązkiem uczciwości, jest dotrzymywanie umów; a na pierwszym miejscu, muszą zaniechać bojkotu japońskich towarów. Japonia nie może wdawać się w drobnostki i pojedyncze szczegóły, dopóki Chiny nie przyznają się do faktu, że z ich powodu, wybuchł zatarg. Wieści nadeszły z Washingtonu mówią, że armia japońska, posuwa się naprzód, gdyż pogromy Japończyków w Mandżurji nie ustają wcale. Według doniesień ze źródeł chińskich, Japończycy założyli w Mandżurji lotnisko, skąd robią liczne samolotowe wypadki, bombardując miasta i oddziały chińskie, także według tych samych wiadomości, Japończycy popierają bandy mongolskie, urządzając napady na regularne wojsko chińskie.

Liga Narodów uchwaliła jako konieczność współuczestnictwo Stanów Zjednoczonych w rokowańach między powołanymi państwami, tylko Japonia i Niemcy jak zwykle były przeciwnego zdania. Krają wieści jakoby Japonia zamierzała wystąpić z Ligi Narodów. Ostatnie wiadomości nadeszły 21-go donoszą jakoby utarczki w Mandżurji straciły na sile. W Mukdenie banki zostały otwarte i rozpoczęły swą działalność, jak również poczęła działać stacja radiotelegraficzna. Wojska japońskie cofnęły się z okolic po drugiej stronie rzeki Jalu. Także lotnicza flotylla bombardierów, otrzymała rozkaz powrotu. Z drugiej strony donoszą że w Szanghaju trwają rozruchy przeciw Japończykom, których poważne interesy w tem mieście są sparaliżowane kompletnie.

Pogłoski o rewolucji w Tokio.

Według wieści podanych przez amerykańskie dzienniki, miano odkryć w Japonii spiszek wojskowych, który miał na celu obalenie Rządu i utworzenie Rządów Wojskowych. Jako powód podają niezadowolnienie oficerów, z powodu niezdecydowanego stanowiska sfer rządzących

Siewcy potwarzy

Nie wiadomo z jakiej przyczyny, niektórzy ludzie kochają się w brudzie i w błocie. Najniebezpieczniejsze fakty, wypadki, w ich korespondencjach, nabierają barw, które muszą przerazić każdego uczciwego człowieka. Igdyby tacy roznosiciele plotek, zadowolili się tylko kolportowaniem nowin między kumoszkami, o galopującej, wymowie, lecz za to krótkim rozumie, wtedy byłoby już źle, ale nie robiłoby tak złego wrażenia, jak gdy taki sekretarz djabełski, umaczawszy pióro w żółci, pisuje fałszywe korespondencje do gazet. Wszystkie pisma Brazylijskie. Niemieckie, a następnie i Polskie, umieściły wiadomość o zabiciu przez piorun w S. Matheus wiarołomczej pary. Ponieważ naszym obowiązkiem jest podawanie takich faktów do wiadomości publicznej, a także karzenie wykroczeń przeciw moralności, gdyż dobra gazeta powinna spełniać zadanie duszpasterza. po długim wahanu choć i niechętnie podaliśmy ów zmyślony fakt pod pręgierz opinii publicznej, gdyż choć nasi czytelnicy, nie dbają o Gazetę Polską i nie starają się uściślić zaległych prenumerat, by utrzymać przodujące stanowisko, które nasze pismo dzierży od 40 u lat w Ameryce Południowej, staramy się uświadamiać potrzebujących nauki bez oglądania się, czy otrzymamy zaległą prenumeratę czy nie, czy kogoś obrażamy czy nie.

Ale krzywda ludzka nie może nam sprawić przyjemności, a raczej zgorznienie i szczerzy żal. I naprawdę stała się umarłym krzywda, nie z naszej winy, ale z winy nieuczciwych korespondentów. Byliśmy zdumieni, że tak porządna i znana z dobrych obyczajów kolonja jak S. Matheus wydała takiego wyrodkę, który utrzymywał grzeszny stosunek z mężatką.

Tymczasem pisze nam W. P. co zresztą potwierdzają wiarygodni świadkowie, że ów domniemany przestępca Przykazań Bożych liczył zaledwie 10 lat, biedna spotwarzona kobieta, została zabita przy karmieniu dziecka, a w owym barbaquá, schroniło się więcej ludzi, a niewinny chłopiec został zabity na dworze, gdzie równocześnie piorun stopił stalowy pług.

Dwoje ludzi padło nagłą a niespodziewaną śmiercią, a reszta została ogłuszona. Tak więc dzięki nieuczciwości korespondentów, znieważyliśmy pamięć umarłych, a tylko dzięki sumieniu p. W. P. który powodomany uczuciem sprawiedliwości,

dał świadectwo prawdzie, możemy dzisiaj oczyścić pamięć umarłych. Swoją drogą podajemy że od dziś dnia, nietylko, że są dawnie będziemy ściagać, fałszywe wieści, szkodzących sławie bliźnich, lecz w dodatku, portrety ich ukażą się w Gazecie, z należnymi lecz niepochlebnymi napisami. W każdym razie cieszymy się, że na tak uczciwej kolonji jak S. Matheus nie ciąży żadna skaza.

Jan Chorośnicki,

Dr. Sylvino P. de Aranjó.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest osłona, KOBIETA nie będzie cierpiła więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach. KOBIETA nie straci życia z powodu porodu. KOBIETA, nie będzie już tak cierpiła, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwioku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa. KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wyciek, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt. Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przejawu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA. Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

MATRYMONJALNE.

Młody kawaler, przystojny, liczący lat 22 mający ładne stanowisko i stałą pensję, z powodu braku znajomości, poszukuje tą drogą towarzyski życia, pochodzenia polskiego, któraby posiadała kurs Szkoły Normalnej, zalety ducha, szczerość, dobroć i piękność ciała. Kandydatka winna być wyznania katolickiego. Upraszają o nadsyłanie zdjęć z fotografią, pod adresem Redakcji Gazety Polskiej, Caixa p. B. Curitiba — Paraná, dla J. S. J. Nr. 1937. Dyskrekcja zapewniona. 41—44

Młody, liczący 28 lat nauczyciel, pochodzenia polskiego, na rządowej stałej posadzie, o nader sympatycznej powierzchowności i posiadający bardzo dobry charakter, z powodu braku znajomości, poszukuje tą drogą towarzyski życia. Wiek kandydatek nie powinien przekraczać lat 25. Wymagana jest piękność duszy i ciała oraz skromne oszczędności, lub wszechstronne wykształcenie, a przedewszystkiem znajomość muzyki i śpiewu. Łaskawe oferty, należy wysłać do Redakcji Gazety Polskiej, Caixa Postal B. Dyskrekcja zapewniona. Dla. F. A. K. Nr. 4750. 41—44

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.

Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgię pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORIUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).

REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

Najlepsze sery, masło śmietankowe i solone, szynki, boczek, salame, zimne, smalec, miód i laranjada

Casa Blumenau

RUA RIACHUELO 283 ■ TELEFON 3, 5, 3. ZAKUPIONY TOWAR ODSTAWIA SIĘ DO DOMU.

NOWOŚĆ!

Tutki do papierosów t. zw. gilzy wraz z maszynkami jak i tabaki pierwszorzędnej jakości do nabycia w pierwszorzędnym i największym składzie tytoniowym Koberla, Rua José Bonifácio 132.

„DEMOCRATA“

PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA“ ZA \$11.000 CAŁY TUZIN.

PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA

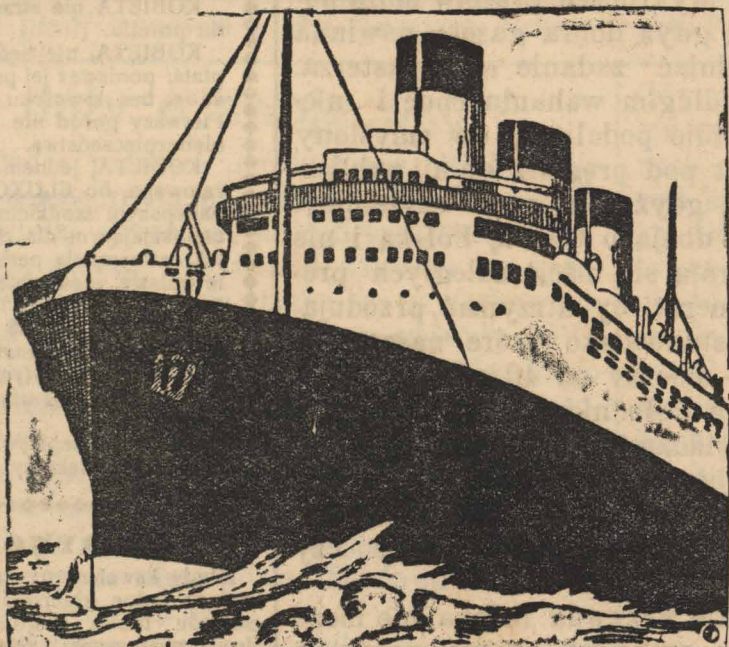
Polecamy amatorom nową i
zwycięską markę smacznego
i zdrowego piwa
"CORÔA"

Piwo jasne, o wysokiej fermentacji.

Cervejaria Cruzeiro

■ ■ ■ TUZIN Rs. 11\$000. ■ ■ ■
Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751
Dostawa do domu.

Polsko-francuskie linie okrętowe
CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko ag-
szemi okrętami, które są najlepsze pod ka-
dym względem.

Informacji bezpłatnie językowych w polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
wiciel na Parag.

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

Hotel Polski Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTE MAR".
Urządzenie pierwszorzędną w modnym żelazo-betonowym pałacy-
ku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —
DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.
Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & C^{ia}.
Zakład Kwiatarski
I SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogro-
dowe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogro-
dowych.
Zawiadamiamy Szan. Pu-
bliczność, że nabyliśmy
sklep po s. p. W. Zagot-
łowiczu i zapewniamy,
że w ten sam sposób jak
dawniej będzie obsłu-
gowana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Parana — Brasil.

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

Operacje ślepej kieszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemo-
roidów, nerek, zwężenia cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena
(Raio X). Telefon 448.

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rze-
czy, w paczkach, z osobnymi wskazów-
kami i w puszkach po 1 kg., we wszel-
kich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór,
wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji
Limonad. Likierów,
i Lekarstw.

Perfumy krajowe i zagranicz-
ne w wielkim wyborze.
Mydła, szczoteczki, kremy
do zębów, w najlepszych ga-
tunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA

RUA RIACHUELO, 161

Apteka Tiradentes

[Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i apte-
karskich, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów
gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

Mówi się po polsku.

BRONCHITINA

„CHAVES“

JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA
KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
śledzie, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM

Santa Helena

Do natycia we wszystkich aptekach.

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANA

„Casa Ideal“

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i naj-
lepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po
cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwieźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego

ogłoszenia.
SIEDZIBA: Rua José Bonifacio n. 81
FILJE: Rua 15 de Novembro, 167
Ponta Grossa i Blumenau. 31-42

Dr. Domingos Cunha

DYPLMOWANY PRZES FAKULTET MEDYCZNY W RIO DE JANEIRO

KLINIKA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA, CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE,

PORODY, CHOROBY KOBIECE I PRZEWODÓW MOCZOWYCH.

Były internista Szpitala Pronto Socorro, lekarz Pogotowia Miejskiego Szpitala

Pro-Matre (wydział prof. Fernando Magalhães), Szpitala Św. Franciszka z Asyżu.

Wydział urologiczny prof. Jorge Gouvêa.

Konsultorium Rua 15 de Novembro Nr. 416, 1-sze piętro od 9-jej do pół do 11-jej

i od 2-jej do 5-jej codziennie. Na żądanie, w gwałtownych wypadkach odwiedza

chorych w dzień i w nocy.

Czy już zaprenumerowałeś sobie miesięcznik

„JASKÓŁKA“

Czy miałeś sposobność przekonać się, że
jest to jeden najpiękniejszy miesięcznik pol-
ski jakkolwiek kiedy czytałeś?

Bogato ilustrowany

ilustracje z Polski z Ameryki Północnej, z
Brazylji i innych krajów. Bogate treści naj-
lepszych pisarzy polskich. Ciekawych his-
toryj, przepięknych powieści, sensacyjnych
opowiadań, nieocenionego działu naukowe-
go, niezbędnych informacji działu gospo-
darczego, działu dla kobiet z dodaniem ro-
bót ręcznych i modeli dla pań. Wesołe
humorystyki, działu rozrywkowego itp.

Zawiera 80 stron druku

na pięknym kredowym papierze, w pięknej
okładce litografowanej, co stanowi piękną
całość i który jest chlubą piśmiennictwa
polskiego.

Ozdobą każdego domu polskiego

ozdobą każdej biblioteki domowej, każdego
stodu polskiego. Pożyteczny tak dla star-
szych jak i młodzieży i dzieci i jako taki
powinien się znajdować w każdym domu
polskim dbałym o pielęgnowanie języka pol-
skiego i piękna polskiego.

Cena „JASKÓŁKI“ jest przystępna dla
każdego, gdyż kosztuje tylko 35\$000 rocznie.
Pojedynczy numer wysyłamy za nadesłaniem
35\$500. Adres: „Jaskółka“ — Rua do Trium-
pho, 10 — Caixa Postal, 2295 — S. Paulo.

„O luba ptaszynko“

Polska Jaskółeczko

Ulepij pod mem dachem

też, swoje gniazdeczko

Potrzeba agentów i sprzedawców pojedyn-
czych numerów.

„Jaskółka“ jest również do nabycia w Ku-
rytybie w redakcji „Gazety Polskiej“ i u ka-
prob. Trzebiatowskiego na plebanji. 29-32

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w nas-
tępujących chorobach:



skrofule, bubony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszów,
wywiora, fistule raka
syfilitycznego,
pryszczki, białe u-
pławy, wrzody i na-
rośle, świerz, reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomaga-
nia wątroby, bóle
w piersiach, narośle
na kościach, pul-
sowanie tętnic i
wogóle wszystkie
choroby pochodzą-
ce ze krwi. Wielce skuteczny
środek oczyszczający krew.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i kar-
meków w najlepszych ga-
tunkach, owianych w pa-
pierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, mięto-
we, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych. — Upra-
sza się Szanownych Rodaków o łas-
kawie przekonanie się, że są najtań-
sze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko
cukierki z polskiej fabryki „A VEN-
CEDORA“.

Żądać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski

Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE

KAWY.

Fortunato Leite Dias de
Paiva

Telefon N^o. 1179. — Adres
dla telegramów: „TYBA“.

Rua Commendador Arau-
jo N^o. 107.

Curityba Parana.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.

1-sze piętro — sala, 7.

CURITYBA—PARANA—BRASIL.

CASA DE BICICLETAS

DE

Albino Słóarski

Rower nowo—części zapasowe i uzu-
pełniające—Wypożyczalnia rowerów—
Warsztat mechaniczny—Wykonuje się
reparacje i farby kolorowe.

CENY BARDZO NISKIE.

Rua Desembargador Westphalen, 35

(Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua

Assunguy, 87. Curityba—Parana. 32-52

CENY OGŁOSZEN.

Za jeden centymetr na stronach 7, 8 i 9
Na 4, 5, 6, stronie za centymetr jednolamowy
Na 3 i 10 stronie " " "
Na drugiej stronie " " "
Na pierwszej stronie " " "
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 200\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Kierownik KAZIMIERZ OŁDANOWSKI.

CENY OGŁOSZEN.

Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent niżki za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

Niema jak kolonja Afonso Pena

Wielkie święto Junaka Nr. 5 — Wycieczka z Kurytyby — Zacięta walka spodeńkowych i sukienkowych drużyn żeńskich — wszędzie widać drobną (!) postać mistrza Dobrzańskiego — Egzotyczny sklepik poety — Uroczę łono natury, bujne życie, niedomagania szkolne i gruszki polskie na... Afonso Pena.

Niedziela, 25 października.
Leniwie zbudził się dzień świąteczny przyspieszony dekretem Prezydenta o jedną godzinę.

Godz. 8 rano.
Przed Związkiem Polskim w Kurytybie rojno...

Dwa «kaminjony» w pogotowiu. Więcej gości, niż miejsc. Pełno krzyku, przetargu o miejsca i pełno radości. Dzielną interwencją i sroga mina mistrza Dobrzańskiego wprowadza wszystko na właściwe tory.

Komenda, gwizdek i odjazd wycieczki kurytybskiej do Afonso Pena.

Pozostali wynajmują auta, lub maszerują z wywieszonym językiem.

W Afonso Pena Wielkie Święto Sportowe.

Miejscowy Junak przygotował obfity program.

Bieg 100 metrów rozpoczyna uroczystość. Pierwsze miejsce zdobywa Domański, drugie Roguski, z Junaka nr. 1.

W biegu sztafetowym pierwsze miejsce przypada na Junaka nr. 1 w składzie: Domański, Roguski, Sobociński, Sierak; drugie miejsce Junak nr. 5 z Afonso Pena.

Po biegach szurascio—przekaski—napoje—muzyka—tańce na wolnym powietrzu. Aż miło.

Mecz siatkówki drużyn żeńskich Junak nr. 1 x Junak 5 zakończył się zwycięstwem Junaczek z Kurytyby 35 na 33.

Turniej siatkówki rozegrany między drużynami Junaka nr. 1 Junaka nr. 5 i Bursy Księży Misjonarzy zakończył się zwycięstwem Bursy i zdobyciem pięknego pucharu.

Pokazowy mecz drużyn żeńskich rozegrały Junaczki z Kurytyby.

Mecz koszykówki drużyn męskich:

1) Junak nr. 1 x Bursa Księży Misjonarzy.

2) Bursa Księży Misjonarzy x Junak nr. 5

Mecze te były meczami pokazowymi, dlatego mniejsza o wynik.

Bieg 3000 metrów wygrał Józef Wiśnik z Junaka nr. 1 przed Marcinem z Junaka nr. 5 i Sobocińskim z Junaka nr. 1.

Zwycięscy otrzymali piękne żetony i dyplomy, z czego Junak nr. 1 otrzymał 7, Junak nr. 5 1, Bursa puchar.

Wieczorem sportowcy byli pięknie podejmowani herbatką, ciastkami i zsiadłem mlekiem, a na deser wspaniała muzyka afonsopenowska.

A potem, gdy już program wyczerpano, poszło wszystko

Zwycięstwo „Junaka”

W dniu 18/X-31 r. podczas inauguracyjnego wieczoru urządzonego przez kronikarzy sportowych, odbyły się zawody w siatkówkę między drużyną Junaka a Teuto Brasileiro, które zakończyły się zwycięstwem Junaka 30 na 16 i zdobyciem pięknej nagrody.

W drużynie Junaka brali udział: Dobrzański, Kossobudzki, Tuko, Roguski, Piekarz i Kanja.

Po rozegraniu meczu w siatkówkę odbyły się zawody w koszykówkę między drużyną Junaka a Atletico Paranaense, które również zakończyły się zwycięstwem dzielnych Junaków i zdobyciem pięknego pucharu.

Drużyna Junaka: Dobrzański, Piekarz, Żubiński, Mizerkowski i Majchrowicz.

kto żyw, w tany—w takt walczyków, polek i różnych obertaków.

Najładniej kolebał się w takt muzyki Olbrym-Marcin, a najrzerzej stawał nogi i zagarniał niemal całą salę rękoma mistrz ceremonii p. Stefan Dobrzański, instruktor sportowy, któremu jeszcze w tańcu zdawało się, że sędziuje koszykówkę, lub rozmachowo znęca się nad piłką w siatkówce.

Najgorzej było z truskawkami i ze śmietaną. Nasze pocztowe gospoście przyniosły do bufetu zaledwie garść truskawek i 2 butelki śmietany, a tu pełno głodomorów miejskich na wiejskie smakołyki, to też nic dziwnego, że tu i owdzie słychać było pełne żądzy krzyki: «chcemy śmietany, sera, mleka i wiejskiego chleba». Ja, jako antyalkoholik, krzychałem najgłośniej. I krzyczeń będę tak długo, póki nie będzie w czasie wycieczek i zlotów na Afonso Pena kawiarni—mleczarni, zaopatrzonej w całe fury nabiału i produktów wiejskich.

Na Afonso Pena jest tylko jeden sklep p. Tadeusza Grzybczyka, ale tam i nie mogliśmy dostać mleka i nabiału. Sklep ten jednak z innych względów zasługuje na uwagę.

Pan Grzybczyk znany jest w Paranie ze swoich poezyj. Ten poetyczny nastrój jego duszy przebija się w urządzeniu sklepu, w którym znaczną część miejsca zajmują gustownie poustawiane mebelki, okragłe stoliki z czasopismami ilustrowanymi, nie brak też różnych łamigłówek, szachownic i t. p. Czysto utrzymana przy wejściu aleja eukaliptusowa, ogród z kłombami i symetrycznie poustawianymi stołami robi wrażenie «café jardin» i zaprasza do siebie przechodniów.

Kolonja Afonso Pena jest naprawdę piękna, miła i schludna, a życie tam bujne i pełne ciekawych oryginalności. Nie brak tam również socjologów, mędrców i filozofów i dobrych wzorowych gospodarzy, którzy słyną na całe okolice z hodowli, wyrobu masła, okazowej pszenicy, truskawek, czy polskich gruszek.

Są też i gruszki na... wierzbie, bo p. Grzybczyk (widziałem na własne oczy) wierzbę plączącą hoduje w doniczce, a ktoś tam inny, jak mi kilkakrotnie mówiono obecnie i obiecuje dobrego nauczyciela na kolonje, a tymczasem, jak niema go tak niema. Nic też dziwnego, że szkoła polska w Afonso Pena już od 2-ch lat szwankuje poważnie. W tej chwili uczy się w polskiej szkole aż 8 dzieci, ale za to naprzeciwko w tej drugiej szkole uczy się tylko 24 dzieci polskich.

A szkoda.
Bo kolonja wielkim wysiłkiem buduje piękny gmach z salą szkolną i z oddzielną salą teatralną.

Czy teraz naprawdę usunie się nareszcie te niedomagania szkolne?

Czy będzie miał kto w przyszłości grać polskie sztuki na nowej scenie?

Czy będzie od wakacji lepiej? Oto pytania troskliwych pionierów afonsopenowskich, pytania, które mi zakłócano mi przebiegiem nastrojów truskawkowo-śmietankowy.

m.

Kronika Telegraficzna

POLSKA.

Ilość przestępstw zmniejsza się w Warszawie

Wojewoda Jaroszewicz, udzielając wywiadu przedstawicielom prasy, zaznaczył, że pomimo iż ludność stolicy wzrosła o 10%, ilość popełnionych przestępstw spadła o 30%.

Iraty.

Zamordowanie delegata policji.

Dn. 18-go b. m. delegat policji Octavio Vasconcellos, przechodząc przez ulicę ujrzał w piekarni stojącego Manoela Machado, który był uzbrojony w rewolwer, zawieszony na pasie u boku. Delegat wkroczył do lokalu, wzywając Manoela, by oddał mu swą broń. Mieszkaniec puszczając nie chcąc pozbyć się ulubionej broni, począł uciekać i wskoczył na swego wierzchołka, którego miejscowym zwyczajem zostawił u drzwi wendy. Lecz na nieszczęście, gorliwy delegat ścigał zbiega, chcąc mu odebrać zakazaną broń. Manoel widząc, że nie zdoła umknąć, wystrzelił do przedstawiciela władzy, dając dwa strzały kładąc ofiarę własnej gorliwości trupem. Następnie w dzikim galopie pomknął w kierunku swych rodzinnych lasów. Śmieszne noszenie broni, stało się wiele razy przyczyną nieszczęścia. Niech taki zbrojny jegomość, poczuje trochę wódki w głowie, zaraz serce nabrzmiewa mugając od wagą i nieraz dobry skąd inąd ludzie, pod wpływem przekłętą alkoholu, popełniają groźne występki, bardzo w dodatku bezsensowne, pogrążając cudze i swoje rodziny w rozpacz i zgryzotcie. Czas wielki, skończyć z przekłętymi pukawkami.

Co ujrzymy w kinematografach w tym tygodniu?

PALACIO — w czwartek «No Theatro Lyrico» rysunki ożywione i «Mulheres á Bessa». Nanczy Carrol i Charles Rogers. W piątek «O Rei de Paris» — Iwan Petrowicz i Mary Glory, film dźwiękowy, po francusku. W niedzielę «Prohibida de Amar» czyli (Ta, której nie wolno miłować) — występ Lupe Velez i Levis Aires.

AVENIDA — «O Deus do Mar» czyli (Bożek Morski), w środę Ramon Pereda i Rosita Morena, rozczulająca historia polowań pereł, miłosnych i straszliwych przygód na tajemniczej wyspie, wśród fal południowego morza. W czwartek — dla osób prawdziwie szykownych «A Ho micida» (Mężobójczyni). Na scenie Yola e Paul. W niedzielę «Quartirão Latino» czyli (Dzielnica rozpasanych studentów) — Iwan Petrowicz i Carmen Boni. We wtorek, «Espôes» czyli «Czarne Dusze Szpiegowskie». W czwartek — «Esta noite, quem sabe?» (Możliwie, że tej nocy, czyli obiecanka cacanka a głupiemu...)

Zwracamy uwagę czytelników na niezrównaną parę tancerzy Yolę i Paulo, którzy występując w najprzedniejszych teatrach świata, osiągnęli sławę, która na stałe wzięła się do ich triumfalnego rydwonu. Niesłychanie piękne toalety kreacje ostatniej mody w Paryżu. Podkreślenie urody przez makijaż wykonany w Instytucie Piękności Kéva, w Kurytybie, Ermelino de Leão, 14

Dwie miarki

Z powodu strajku robotników metalurgicznych, podajemy dosłowne tłumaczenie depesz dwóch agencji telegraficznych, zwracając uwagę naszych czytelników i kolegów po piórze, w jaki sposób podaje się wieści dla celów propagandowych, i jaką wiarę należy przykładać do wieści nadeszłych z Europy, a nadesłanych przez wroga nam agencje. STRAJK. Agencja niemiecka D. podaje: Związek pracowni-

ków metalowych, postanowił ogłosić strejk, między wszystkimi, swymi członkami. Sytuacja jest bardzo poważna, albowiem zachodzi obawa, że urzędnicy magistracy a przedewszystkiem pracownicy Kolei Elektrycznej Miejskiej, Elektrowni i Gazowni, przystąpią do strajku.

Bezstronna Agencja Havasa H. pisze: Strajk ogłoszony, przez pracowników magistrackich, został pokojowo zażegnany. Rada Miejska, zadośćuczyniła żądaniom robotników.

Poszukiwanie.

Jan Pachulski poszukuje swego syna Jana Pachulskiego, który miał zamieszkiwać w Rio de Janeiro a ostatnio w São Paulo. Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania wyżej wspomnianego, lub też on sam, proszę o łaskawe zawiadomienie pod adresem: João Pachulski Candido de Abreu Paraná, via The-resina.

Zwycięstwo Polaków.

Na ostatnim konkursie hipicznym, urządzanym w Kurytybie przez sfery wojskowe, rodacy nasi otrzymali zaszczytne miejsce. P. Tadeusz Makomaski otrzymał 3 ie miejsce, a Stanisław hr. Krasicki 6-te miejsce. Zaznaczyć należy że Polacy przewyższyli wszystkich jeźdźców co do czasu i zasłużyli pod tym względem na pierwsze miejsce.

Rocznica Niepodległości Czechosłowacji

W dn. 28-ym października święci siostrzana Republika Czechosłowacka 13-tą rocznicę, odzyskania swej Niepodległości. Naród nasz, który zawsze podziwiał bratni naród Czechów, walczących z nieustraszoną determinacją przeciw nielitościwym a wspólnym nam wrogom, nie będzie zapewne w Europie obojętnym i potrafi godnie uczcić dzień tak uroczysty w historii pokrewnego nam Słowiańskiego Narodu. Kolonja Polska, w Kurytybie, również śledzi z przychylnością i bratnią przyjaźnią każdy moment wspaniałego rozwoju, potężnego Państwa Czechosłowackiego, a wszyscy wyrażamy szczerze życzenia Republice Czechosłowackiej, jak i jej sędziwemu Prezydentowi, na ręce p. Konsula, Inżyniera Józefa Hajeka. Jan Chorośnicki Naczelny Relaktor Gazety Polskiej.

Tylko 4 dni zaledwie w Kurytybie Mistyczna córka Wschodu, światowej sławy profesorka wiedzy okultystycznej Pani Terfren Laila



Posiadaczka najróżnorodniejszych dyplomów, które z powodu osiągniętych sukcesów w wróżbie zostały jej nadane, w różnych państwach tak Europy, jak i Ameryki, w przejeździe przez Kurytybę, gdzie zabawi jeszcze 4 dni, ofiaruje tym osobom, które chciałyby korzystać z jej usług, swe wiadomości grafologiczne i z dziedziny chiromancji. Analizuje charaktery, tłumaczy teraźniejszość, odsłania przyszłe zdarzenia i udziela rad. Przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10—13 i od 14—18 w swym mieszkaniu w Hotelu Jonhcher.

DO WSZYSTKICH POLAKÓW!

Dnia 31-go października 1931-go r. (w sobotę)

Święto Dzieci Polskich w Paranie

Z okazji 25-lecia walki o Szkołę Polską.

Wszyscy ci, w których bije serce polskie winni znaleźć się w dniu „Święta Dzieci” w Związku Polskim.

W PROGRAMIE:

Popisy wszystkich szkół polskich. Wielka zabawa dla dzieci. Zawody sportowe najmłodszych o nagrody. Pochód dzieci udekorowanych. Tysiące niespodzianek! Wstęp dla dzieci bezpłatny, dorośli 1\$000
Początek uroczystości o godzinie 1-szej po poł. Koniec o 6-tej wieczorem.

WIECZOREM O GODZINIE 8-ej MIN. 30

WIELKI POPIS KOLEGJUM IM. H. SIENKIEWICZA

W PROGRAMIE WSPANIAŁA BAŚŃ P. T.

ŚPIĄCA KRÓLEWNA

W 4 odsłonach Wł Radomskiego.

Deklamacje, śpiewy, tańce, muzyka. Nowe wspaniałe dekoracje i kostiumy! Moc efektów świetlnych! Zwiększona orkiestra.

PO POPISIE BAL

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE T. MOROZOWICZA.

Szczegóły w programach. — Całkowity dochód przeznaczony na cele oświatowe. KOMITET.